

Sygn. akt II PK 276/13

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa M. L.
przeciwko Instytutowi (...)
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt VI Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P. na rzecz adwokata M. S. 120 (sto
dwadzieścia) złotych plus VAT z tytułu nieopłaconej pomocy
prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód – M. L. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 14 czerwca 2013 r., VI Pa (...) przedmiotem wyrokowania było roszczenie o przywrócenie do pracy, które sądy obu instancji oddaliły, uznając, iż pozew został złożony po terminie. W istocie powód wniósł - zdaniem sądów merita - dwa pozwy. Jeden był nieopłacony (wartość przedmiotu sporu 70.000 zł) i dlatego nie nadano mu biegu. Drugi pozew został złożony po terminie, lecz określał niższą wartość

przedmiotu sporu (do 50.000 zł). Innymi słowy sądy ustaliły, iż złożenie nowego pozwu z obniżoną wartością sporu nie było kontynuacją pierwszej sprawy, lecz wszczyślała nowa procedurę, do której miał zastosowania art. 264 § 1 k.p. Co więcej powód w lipcu 2012 r. cofnął pozew. Sąd Okręgowy uznał, iż to działanie świadczy o przemyślanych zrachowaniach procesowych powoda, który zdawał sobie sprawę z faktu zainicjowania dwóch odrębnych postępowań w tej samej sprawie i dlatego cofnął pozew pierwszy.

Powód zarzucił w skardze kasacyjnej wyrokowi Sądu Okręgowego w P. naruszenie art. 265 k.p. i art. 264 k.p. Jako przyczynę przyjęcia skargi do rozpoznania powód wskazał przede wszystkim jej oczywistą zasadność. Ponadto w skardze wskazano, iż wyjaśnienia wymaga treść art. 265 w zw. z art. 264 § 2 k.p.

W odpowiedzi na skargę strona pozwana wnosila o nieprzyjmowanie jej do rozpoznania, a ewentualnie o oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli:

- 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne,
- 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,
- 3) zachodzi nieważność postępowania lub
- 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie żadna z tych okoliczności nie zachodzi. Szczególnie pozbawione jest uzasadnienia prawnego twierdzenie, iż skarga jest oczywiście zasadna gdyż Sąd Okręgowy w P. naruszył prawo. Jednocześnie, zdaniem strony powodowej skarga jest oczywiście uzasadniona, ocena prawna dokonana przez sądy doprowadza do tego, że mogą one nadużywać swej władzy, „a zaufanie do sądu, jako instytucji państwowej nie doznaje ochrony”. Takie stwierdzenie, jako uzasadnienie dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest niewystarczające dla jej umotywowania. Przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie wypełnia fakt samego naruszenia prawa. Sąd Najwyższy podkreśla,

iż w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. trzeba wykazać, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Nawet jednak w tym ostatnim przypadku należy wykazać, na czym polega i z czego wynika ocena skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Skarżący nie wykazał, iż zaskarżone orzeczenie nie powinno funkcjonować w obrocie prawnym (por. postanowienie SN z dnia 21 maja 2008 r., IV CSK 162/08). Skarżący przedstawiła jedynie swoją ocenę wyroku i procedowania Sądu Okręgowego. W rzeczywistości skarżący pragnie z powołaniem się na oczywistą zasadność skargi doprowadzić do ponownej oceny sprawy i rzekomego dotrzymania przez niego terminu do złożenia pozwu.

Ponadto Sąd Najwyższy podkreśla, iż skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach III instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Z uwagi na powyższe oceniając wynikającą z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłankę oczywistej zasadności skargi nie da się nie dostrzec - zdaniem Sądu Najwyższego -, że ma ona charakter wyjątkowy. W konsekwencji w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi powinna dać się stwierdzić na pierwszy rzut oka bez zbytniego wgłębiania się w sprawę (por. np. postanowienie z dnia 2 sierpnia 2007 r., sygn. III UK 45/07, niepubl.). A zatem z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżąca musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście

uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., I PK 104/11). Również nie jest wystarczające dla przyjęcia skargi do rozpoznania uznanie, iż wyrok jest „rażąco niesprawiedliwy”. Oczywiście naruszenie prawa jest bowiem pojęciem obiektywnym i łączy się z koniecznością wykazania przepisów naruszonych przez wyrok w sposób zauważalny, bez wgłębiania się w tekst. I bez doszukiwania się ich znaczenie. Takiej treści nie zawiera oceniana skarga.

Również zarzut skargi kasacyjnej zasadzający się na konieczności dokonania przy okazji zaskarżonego orzeczenia, wykładni art. 265 k.p. i art. 264 k.p. jest pozbawiony merytorycznego uzasadnienia. Sprawa oznaczenia treści art. 264 i 265 k.p. była niejednokrotnie na wokandzie Sądu Najwyższego i została już wielokrotnie i z różnych punktów widzenia wyjaśniona.

I tak terminy przewidziane w art. 256 i 264 k.p. są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia terminowi i przywracania go. Sąd oddala powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono, oraz po upływie terminów określonych w art. 256 k.p. (tak uchwała składu siedmiu sędziów SN, zasada prawna z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSNCP 1986 nr 12, poz. 194).

O istnieniu winy lub jej braku w uchybieniu terminowi należy wnioskować na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Przykładowo można wskazać, że prowadzenie przez pracodawcę rozmów z pracownikiem co do zatrudnienia go na innym stanowisku może stanowić okoliczność wyłączającą jego winę (tak wyrok SN z dnia 7 września 1994 r., I PRN 55/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 45).

Z kolei, jak przyjął SN w wyroku z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 925/00, LEX nr 55363, wniosek pracownika o przywrócenie terminu z art. 264 k.p., przekroczonego wskutek dążenia do ugodowego załatwienia sporu, jest pozbawiony doniosłości, jeżeli pracodawca z góry odmówił jakiegokolwiek współdziałania w tym zakresie. Z kolei odmowa przyjęcia przez pracownika pisemnego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, zawierającego prawidłowe pouczenie o prawie odwołania do sądu, nie stanowi podstawy do przywrócenia

uchybionego terminu (wyrok SN z dnia 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNAPIUS 1997 nr 15, poz. 268).

Według Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 903/00, OSNP-wkł. 2002 nr 19, poz. 11) przy ocenie niedokonania czynności, o których mowa w art. 264 k.p., bez winy pracownika reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika należy uwzględniać wiedzę o konieczności zachowania należytej staranności przez tego pełnomocnika.

Jak przyjęto w wyroku SN z dnia 11 maja 2006 r., II PK 277/05, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 130, choroba pracownika uzasadniająca zwolnienie go ze świadczenia pracy nie musi uzasadniać braku zawinienia w uchybieniu terminowi do wniesienia odwołania od wypowiedzenia (art. 265 § 1 k.p.). W tezie 1 wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., II PK 204/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 202, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że oceny istnienia przyczyny usprawiedliwiającej uchybienie terminowi z art. 264 § 2 k.p. i momentu jej ustania (art. 265 § 2 k.p.), w przypadku, gdy pracownik był dotknięty zaburzeniami psychicznymi, które powodowały, że nie był w stanie kierować swoim postępowaniem, należy dokonywać w odniesieniu do stanu wiedzy opiekuna prawnego ustanowionego po ubezwłasnowolnieniu pracownika.

W kontekście tych judykatów trudno uznawać, iż wniesienie drugiego pozwu po terminie, po nieopłaceniu pozwu pierwszego i jego cofnięciu, jest działaniem z opóźnieniem niezawinionym przez pracownika.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.